

Skarga na prezydenta Opola. Kupcy z targowiska "Centrum" skarżą się na brak kontaktu. Będzie wydłużenie umowy?

Kupcy z targowiska „Centrum” wystosowali oficjalną skargę na prezydenta Opola. Na początku marca handlarze złożyli w ratuszu pismo ws. przedłużenia umów dzierżawy. Na to pismo nie otrzymali odpowiedzi, postanowili więc na początku złożyć skargę na bezczynność władz miasta.

Zdanie kupców podzieliła Komisja Rewizyjna, uznając ją za zasadną, co zatwierdziła także rada miasta.

- Pośrednikiem ratusza w rozmowach z nami jest Zakład Komunalny, ale my chcemy rozmawiać z ratuszem – mówi Jan Izydorczyk, jeden z kupców handlujących na targowisku Centrum. - My chcemy tutaj handlować i mieć przedłużoną umowę na kolejne 10 lat. Gdyby ta transakcja sprzedaży z panem Wójcikiem była transparentna i korzystna dla miasta Opola, to uleglibyśmy, ale powinno to być na takiej zasadzie, że pawilony powinny być przeniesione na koszt miasta w nowe, wskazane przez nas miejsce.

Kupcy obawiają się, że brak komunikacji jest celowym działaniem ratusza.

- Rzeczywiście, dostaliśmy takie pismo - mówi Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Opola.

- W odpowiedzi na to pismo, sprawa została przekazana do Zakładu Komunalnego. I prezes jakby w odpowiedzi, kontaktuje się i rozmawia z osobami, które handlują na targowisku. Natomiast, jeśli kupcy oczekują i domagają się załatwienia tej sprawy w taki sposób, żeby dostać papierową odpowiedź, to oczywiście dostaną ją w najbliższym czasie - mówi rzecznik.

Kupcy mają umowy najmu do września 2018 roku, ale jak nieoficjalnie dowiedziało się Radio Opole niewykluczone, że umowy będą przedłużone do końca tego roku. Odpowiedź na temat sposobu rozstrzygnięcia skargi ma być znana na początku lipca.